

CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii
św. Maksymiliana Marii Kolbe

PAŹDZIERNIK 2019



Szafarze nam stygną

FELIETON strona 7

WSTAŃCIE, CHODŹMY!

Ze spojrzeniem utkwionym w Chrystusie, umocnieni nadzieją, która zawieść nie może, kroczy razem drogami nowego tysiąclecia: „Wstańcie, chodźmy!”

ŚW. JAN PAWEŁ II

Słowa te wypowiedział św. Jan Paweł II we wstępie do swojej książki „Wstańcie, chodźmy!” Tytuł tej książki a zarazem zawołanie naszego przewodnika duchowego św. Jana Pawła II, **to hasło XIX Dnia Papieskiego, który w tym roku obchodzić będziemy w niedzielę 13 października.** Każdego roku w tym dniu omawiane są bardzo ważne sprawy dotyczące życia Polaków. W tym roku, Kościół będzie rozważał słowa wypowiedziane przez św. Jana Pawła II podczas Jego I Pielgrzymki do Ojczyzny (2–10 czerwca 1979r.) oraz słowa Czcigodnego Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

Papież Franciszek w swoim nauczaniu nieraz powtarza, abyśmy pamiętali o naszych braciach, którzy byli pełni odwagi w głoszeniu Słowa Bożego. A takimi właśnie byli św. Jan Paweł II i Czcigodny Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński.

Wielu z nas doskonale pamięta pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II do

Ojczyzny, mimo iż czerwca tego roku minęła już jej 40 rocznica. W tym czasie papież wielokrotnie wskazywał na chrześcijańskie korzenie Polski i niemożność egzystencji człowieka bez Chrystusa. Jeszcze dziś brzmią nam w uszach Jego słowa, które wygłosił w Warszawie na ówczesnym Placu Zwycięstwa w Wigilię Zesłania Ducha Świętego:

Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa.

Wtedy to na zakończenie homilii zwrócił się do Boga ze słynnym wołaniem:

Niech zstąpi Duch Twój!

Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi.

Tej Ziemi!

Amen.

Warto w tym miejscu przypomnieć jeszcze słowa naszego Duchowego Przewodnika,



EPISKOPAT.PL

Kardynał Stefan Wyszyński i papież Jan Paweł II

które wygłosił do nas, do narodu w czasie Mszy św. na Błoniach w Krakowie, 10 czerwca 1979 r.:

Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej.

Takim właśnie był Czcigodny Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński. I dlatego też w czasie tegorocznego Dnia Papieskiego przypomnimy sobie Jego naukę. Naukę Prymasa Tysiąclecia, którego wiara nie cofnęła się przed cierpieniem, nawet przed więzieniem, którego nadzieja i miłość do Maryi – Matki Kościoła były bezgraniczne.

Przygotowując się do godnego przeżycia Dnia Papieskiego należy przypomnieć sobie tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego złożonych Najświętszej Maryi Pannie,

którego autorem jest kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski. Tekst Ślubów napisał podczas swego internowania w klasztorze franciszkanów w Prudniku i w klasztorze Sióstr Nazaretanek w Komańczy.

Przypomnienie nauki św. Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia zapewne skłoni nas do refleksji nad słowami „Wstańcie, chodźmy!” oraz nad tekstem Ślubów Jasnogórskich. Jeszcze raz wejdźmy w słowa przyrzeczeń, które złożyli nasi przodkowie. Mamy za zadanie obronę wiary ojców naszych, obronę rodziny, obronę przyszłych pokoleń.

Kiedyś będziemy przed Bogiem odpowiadać za bierność i brak zaangażowania w chrześcijańskie wychowanie młodzieży. To nasze pokolenie może jeszcze wiele zdziałać. Jest późno. Ale nie za późno! Zatem do

Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego

AUTOR: PRYMAS TYSIĄCLECIA – KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI

dzieła. Kościół pragnie pomóc współczesnej rodzinie żyjącej w bardzo trudnej rzeczywistości. Brak prawdy, brak miłości, brak pokory, brak zrozumienia i przebaczenia wypaczają obraz rodziny.

Dzisiejsze media nie pomagają młodym w promowaniu właściwych wzorców życia. Wręcz przeciwnie. Wielu dziennikarzy nie używa słów „mąż” i „żona” lecz partner i partnerka. Często piszą o źle pojętej wolności człowieka. Ostatnio słyszymy nawet o możliwości wyboru płci przez osoby osiągnące pełnoletniość. Jak w takich warunkach mają wzrastać nasze dzieci, nasze wnuki. Jak mamy je wychowywać. Nie możemy godzić się na wszystko to, co zostaje przywiane z zachodu i wschodu. Mamy przecież Dekalog, mamy piękny obraz Świętej Rodziny. Mamy wreszcie przykład życia naszych przodków. Nie wolno nam tego zmarnować i zaprzepaścić. Dlatego musimy zawalczyć o szczęście przyszłych pokoleń. Mamy takie możliwości. Konkretnie działania oraz modlitwa. Znamy przecież Drogę, ale musimy się do Boga przybliżyć, a nie stać w miejscu, a już nie daj Boże cofać się.

Przed nami kolejny październik. Znamy potęgę modlitwy różańcowej. Będziemy polecać Matce Bożej sprawy wychowania przyszłych pokoleń. Św. Jan Paweł II uświadamiał nam Polakom, że każdy musi również starać się być człowiekiem sumienia. Żeby tego sumienia nie zagłuszać, nie zniekształcać. Nazywać po imieniu dobro i zło. Czuwać. Być odpowiedzialnym za wielkie wspólne dziedzictwo narodowe, dziedzictwo pokoleń. Być odpowiedzialnym za wychowanie naszych następców. Być wiernym Przrzeczeniom naszych ojców.

Dlatego „WSTAŃMY, CHODŹMY!”.

BELFER

Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego zostały uroczyste złożone 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze przy udziale około miliona wiernych. Na fotelu przeznaczonym dla prymasa Polski leżały białe-czerwone kwiaty. Kardynał Stefan Wyszyński składał Śluby w miejscu swojego odosobnienia w Komańczy, w łączności z Jasną Górą, o 10 minut wcześniej.

Wielka Boga-Człowieka Matko, Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo Królowo świata i Polski Królowo

Gdy upływa trzy wieki od radosnego dnia, w którym zostałam Królową Polski, o to my, dzieci Narodu Polskiego i Twoje dzieci, krew z krwi przodków naszych, stajemy znów przed Tobą, pełni tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś Ojców naszych.

My, Biskupi Polscy i Królewskie Kaptłaństwo, lud nabyty Zbawczą Krwią Syna Twego, przychodzimy Maryjo znów do Tronu Twego, Pośredniczko Łask Wszelkich, Matko Miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia.

Przynosimy do stóp Twoich całe wieki naszej wierności Bogu, Kościołowi Chrystusowemu – wieki wierności szczytnemu posłannictwu Narodu, omytego w wodach Chrztu św.

Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko, co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony polne i warsztaty pracy, pługi, młoty i pióra, wszystkie wysiłki myśli naszej, drgnienia serc i porywy woli.

Stajemy przed Tobą pełni wdzięczności, żeś była nam Dziewicą Wspomożycielką wśród chwały i wśród straszliwych klęsk tyłu potopów. Stajemy przed Tobą pełni skruchy, w poczuciu winy, że dotąd nie wypełniliśmy ślubów i przyrzeczeń ojców naszych.

Spojrzyj na nas, Pani Łaskawa, okiem Miłosierdzia Twego i wysłuchaj potężnych głosów, które zgodnym chórem rwą się ku Tobie z głębi serc wielomilionowych zastępów oddanego Ci Ludu Bożego.

**KRÓLOWO POLSKI, ODNAWIAMY
DZIŚ ŚLUBY PRZODKÓW NASZYCH
I CIEBIE ZA PATRONKĘ NASZĄ
I ZA KRÓLOWĘ NARODU POLSKIEGO
UZNAJEMY.**

Zarówno siebie samych, jak wszystkie ziemie polskie i wszystek Lud polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie.

Wzywamy pokornie Twej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom. Ojczyźnie naszej świętej, Chrześcijańskiej Przedniej Straży, poświęconej Twojemu Sercu Niepokalanemu i Sercu Syna Twego. Pomnij Matko, Dziewico, przed Obliczem Boga, na oddany Tobie Naród, który pragnie nadal pozostać Królestwem Twoim pod opieką Najlepszego Ojca wszystkich narodów ziemi.

Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie,

w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.

Królowo Polski – przyrzekamy!

Matko Łaski Bożej, przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski, jako źródło Bożego życia. Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej i był świątynią Boga, aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego, aby stał się Domem Bożym i Bramą Niebios dla pokoleń wędrujących przez polską ziemię – pod przewodnictwem Kościoła katolickiego – do wiecznej Ojczyzny.

Królowo Polski – przyrzekamy!

Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady. Przyrzekamy Ci z oczyma utkwionymi w żłóbek Betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym.

Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca Wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu.

Królowo Polski – przyrzekamy!

Matko Chrystusowa i Domie Boży. Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia

Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przymykamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić go przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską.

Królowo Polski – przyrzekamy!

Zwierciadło Sprawiedliwości. Wstępując się w odwieczne tęsknoty Narodu, przyrzekamy Ci kroczyć za Słońcem Sprawiedliwości Chrystusem Bogiem naszym. Przymykamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie Dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku.

Przymykamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem Domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących.

Królowo Polski – przyrzekamy!

Zwycięska Pani Jasnogórska. Przymykamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi.

Przymykamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijactwu i rozwiązłości.

Przymykamy zdobywać cnoty wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej.

Królowo Polski – przyrzekamy!

Królowo Polski, ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie.

Bogurodzico Dziewico, wsławiona w tylu świątyniach naszych a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy.

Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt.

Przymykamy Ci iść w ślady Twoich cnót, Matko-Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia.

Królowo Polski – przyrzekamy!

W wykonaniu tych przyrzeczeń widzimy ŻYWE WOTUM NARODU, miłsze Ci od granitów i brązów. Niech nas zobowiązują do godnego przygotowania serc naszych na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski.

W przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu naszego chcemy pamiętać o tym, że Ty pierwsza wyśpiewałaś narodom hymn wyzwolenia z grzechu, że Ty pierwsza stanęłaś w obronie maluczkich i łaknących i okazałaś światu Słońce Sprawiedliwości, Chrystusa Boga naszego.

Chcemy pamiętać o tym, że Ty jesteś Matką naszej Drogi, Prawdy i Życia, że w Twoim Obliczu Macierzyńskim najpewniej rozpoznamy Syna Twego, ku któremu nas wiedziesz niezawodną dłonią.

Przyjm nasze przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed Obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne, Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu.

Prowadź nas poprzez poddaną Ci Ziemię Polską do bram Ojczyzny Niebieskiej. A na progu nowego życia sama okaż nam Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twego. Amen.

Okaz zdrowia?



Ks. GRZEGORZ STRZELCZYK

Albo nasi parafianie są wyjątkowo zdrowi, albo do bardzo niewielu spośród chorych docieramy w niedzielę z Panem Jezusem (z komunią). Obawiam się, że prawdą jest to drugie.

I stało się. Jestem proboszczem. A jeszcze nieco ponad miesiąc temu zakładałem, że to się raczej nigdy nie stanie. Jak to piszą w niektórych gazetach: „szok i niedowierzanie”. Ale nie martwcie się – nie będę tu Was zanudzał moimi wewnętrznymi rozterkami. Biskup dał dekret, trzeba ogarnąć powierzona robotę. Rozterki z tytułu serii będą raczej proboszczowskie – z życia parafii wzięte.

Dziś zatem rozterka pierwsza – napadła mnie zaraz w pierwszych dniach po przyjeździe do parafii. Było tuż przed pierwszą sobotą miesiąca, więc na horyzoncie rysował się wyraźnie tak zwany „obchód chorych”, czyli wizyta księży z sakramentalną posługą u chorych i starszych parafian. Zaraz po nominacji pochodziłem so-



Szafarze podczas rekolekcji w Brennej

bie nieco po parafii zagadując tych, którzy czmychną przed nadciągającym farorzem nie zdążyli. Wniosek z tych patroli był dość jednoznaczny: na „Zetce” młodzież nie dominuje. Nie żebym Wam wiek wypominał, jednak z rzeczywistością pogodzić się trzeba: parafia się nam starzeje. Za tym wnioskiem szedł kolejny: będzie sporo chorych do obejścia.

I tu mej rozterki istota: do licznych – domniemywałem – starszych i chorych iść trzeba w sobotę od rana, a ja mam na ten dzień umówiony egzamin na podyplomówce. O ósmej muszę być w Katowicach, a z bilokacją (umiejętnością bycia w dwóch miejscach równocześnie) krucho. Słyszę już zatem uszami wyobraźni, jak wikary mi „błogosławi”, dowiedziawszy się, że cały obchód na niego spada i o obiedzie o ludzkiej godzinie może tylko pomarzyć...

Spieszę uspokoić: wszystko dobrze się skończyło. Dla wikarego przynajmniej. Chorych zgłoszono kilku za ledwie. Ale to znów moją rozterkę w niepokój przekształciło. Bo albo ludność Zetki to okaz zdrowia, NFZ uszczęśliwiający, a ZUS przyprawiający o zawał, albo mamy wielu chorych niedostatecznie zadbanych od strony sakramentalnej. I to nie tylko w czasie obchodu chorych. Także w niedzielę parafian, do których Pan Jezus eucharystyczny jest zanoszony, na palcach dwóch rąk z dużym jeszcze zapasem zliczyć można.

Szafarze nam stygną. Coś z tym trzeba zrobić.

Wiara i dostępność

Jakim chciałbym być proboszczem?

Takim, za jakim sam tęskniłem za młodu: wierzącym i dostępnym.

Mam na imię Grzegorz i jestem księdzem. Wiem – części Szanownych Czytelników poprzednie zdanie mogło zabrzmieć jak wyznanie anonimowego alkoholika. Ale nic nie poradzę – bycie księdzem (a precyzyjniej: prezbiterem, czyli „starszym” Kościoła) to u mnie stan nałogowy, chroniczny i – mam nadzieję – nijak nieuleczalny. Na pójście tą drogą zdecydowałem się wcześniej, mając lat 17, po drugiej klasie szkoły średniej (informatyka) i mniej więcej trzy lata po przebudzeniu się we mnie żywej, świadomej wiary. Jezusa, jako mistrza mojego życia, odkryłem w dużej mierze dzięki doświadczeniom oazowym (Ruchu Światło-Życie).

Oj, już zacząłem opowiedzieć o sobie, a tu jeszcze porządny wstęp by się przydał. Redakcja „Co pod lasem piszczy” wykazała się wielkim refleksem, kiedy w ostatnim numerze zdołała umieścić informację o mnie jako nowym proboszczu. Długo nie zapomniałem wyrazu zaskoczenia (osłupienia?) na twarzach części parafian, gdy na mszach 1 września oznajmiałem, że jestem nowym proboszczem. No właśnie: teraz głównie jestem Waszym proboszczem. Ale trochę martwi mnie to „głównie”, bo oznacza konieczność dzielenia czasu pomiędzy parafię, uczelnię oraz odpowiedzialność za przygotowywanie do święceń kandydatów do diakonatu stałego.

Proboszcz. Muszę się sporo nauczyć, bo nie ma co ukrywać: niewiele z przeszło dwudziestu lat posługi po święceniach spędziłem



Proboszcz w czasie pożegnania ks. Michała

w duszpasterstwie parafialnym. Jeszcze w czasie studiów, po 4. roku seminarium (czyli w 2/3 drogi do święceń), zostałem wysłany na stypendium do włoskojęzycznej części Szwajcarii (Lugano). Po powrocie tylko przez rok byłem wikariuszem (1999-2000) i wylądowałem na kolejnych studiach, tym razem w Rzymie. Wróciłem w 2004 roku prosto na Wydział Teologiczny UŚ. Po prawdzie mam więc więcej doświadczeń parafialnych ze Szwajcarii, niż ze Śląska. Bo u nas, prócz pracy na uczelni, zajmowałem się trochę niestandardowymi rzeczami. Przez ponad 20 lat byłem wolontariuszem i nieoficjalnym kapłanem w jednym z ośrodków katowickiej Caritas. W latach



A tak Farorza widzą studenci

2012-16 organizowałem prace II Synodu naszej archidiecezji. I mniej więcej od jego zakończenia odpowiadam za przygotowywanie kandydatów do diakonatu stałego (jest ich teraz 25). Po drodze zdarzyło się też klika książek i trochę aktywności w mediach, ale to można łatwo znaleźć w internecie.

Jakim chciałbym być proboszczem? Takim, za jakim sam tęskniłem za młodu: wierzącym i dostępnym. Wierzę, że Chrystus dnia trzeciego powstał z martwych, a my dzięki temu mamy odpuszczenie grzechów. Księdzem zostałem głównie po to, by to głosić. Ale też żeby odpuszczać. Dlatego na pewno nie będę się migał od konfesjonatu – tego możecie być pewni. Zresztą możliwość asystowania przy tym, jak ludziom Bóg

przebacza uważam za jedno z najcenniejszych, najbardziej przenikających doświadczeń możliwych w kapłaństwie.

Kościół to ludzie. Parafia to ludzie. Więzi, relacje. To po nich przechodzi wiara, bliskość i żywe doświadczenie Boga. Dlatego od pierwszego dnia w Waszej/Naszej parafii – czyli od 28 sierpnia – zaczynam kogo mogę i kiedy tylko mogę... I będę to robił dalej, w różnych formach. Jasne – proboszcz ma też odpowiedzialność za stronę materialną – kościół salki, probostwo, utrzymanie wikariusza itd. Ale troska o wszystkie te rzeczy ma sens tylko i wyłącznie wtedy, gdy służą budowaniu żywej wspólnoty uczniów Jezusa, którzy próbują żyć ewangelicznym wyzwaniem, by wydać życie za drugiego.

Sporo czasu spędziłem za granicą, także w miejscach, gdzie Kościół katolicki dogorywa. Doświadczyłem odprawiania do pustych ławek i bezowocnego czekania w konfesjonale na penitentów. Czy mam receptę na skuteczne głoszenie Chrystusa? Czy znam metody, dzięki którym uda się przyciągnąć młodych do wiary? Nie mam i nie znam. Ale parę rzeczy potrafię. Umiem w miarę zrozumiale wyjaśniać w co Kościół wierzy. Umiem organizować ludzi do wspólnego działania. Umiem robić zdjęcia. Niektórzy twierdzą, że jak już zamilknę, to nawet potrafię słuchać. Ciągłe się uczyć dostrzegania zawczasu potrzeb ludzi, z którymi żyję. Umiem gotować, pracować, prasować i sprzątać. Umiem się uśmiechać. Nie wiem, czy to wystarczy, by być dla Was dobrym proboszczem. Nie jestem jeszcze całkiem stary, więc może kilku nowych sztuczek zdołam się z czasem nauczyć. Ale na razie zacznę z tym, co mam. Musi wystarczyć. Resztę przykryjcie, proszę, miłosierdziem.

KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

Anioł z Acrid

W miasteczku Acrid, na południu Włoch, 19 października 1669 roku rodzi się Lucantonio Falcone – jedyny syn państwa Falcone. Rodzina Falcone należała do klasy robotniczej – matka chłopca była piekarką, natomiast tata rolnikiem. Jednak pomimo braku bogactwa materialnego należeli do ludzi bogatych duchowo. Niestety, ojciec Lucantonio umiera, kiedy chłopiec jest jeszcze małym dzieckiem. Jego wychowaniem zajęła się mama, a także wuj – ks. Domenico Enrico.

Młody Lucantonio długo przeżywał rozterki związane z powołaniem i oczekiwaniami. Jako jedyny syn wiedział, iż powinien zaopiekować się matką, jednak serce podpowiadało mu drogę życia zakonnego. Co ciekawe, nawet sam wuj nie namawia go, by poszedł za głosem, który słyszy w sercu. Wysłał go do szkoły w nadziei, że zostanie człowiekiem światłym i wykształconym, który będzie zdolny do okazania pomocy owdowiałej matce.

Przełomowym momentem okazało się wysłuchanie kazania kapucyna Antoniego z Olivadi, a także rozmowa z samym kaznodzieją. To w tym momencie podjął decyzję o wstąpieniu do nowicjatu Kapucynów w Dipignano. Jednak po kilku dniach, wiedziony rozterkami, a także rozczarowaniem związanym z wyobrażeniami dotyczącymi życia zakonnego, odchodzi z nowicjatu i powraca do domu. Po kilku tygodniach ponownie wstępuje do klasztoru w Belvedere, lecz także tym razem historia kończy się podobnie. Po kolejnym roku ponownie prosi o przyjęcie do nowicjatu, tym razem samego Mistra

Generalnego i za jego zgodą powraca do klasztoru w Belvedere. Tam odbywa nowicjat, przyjmuje imię zakonne Angelo (Anioł) i składa śluby wieczyste.

Jednak złożenie ślubów wieczystych nie oznaczało dla młodego zakonnika zakończenie duchowych zmagania. Przez kolejnych 10 lat przygotowywał się do przyjęcia święceń kapłańskich. Pewnego wieczora, wycieńczony wewnętrzną walką zwrócił się do Boga z prośbą o ratunek. Wtedy, usłyszał słowa „Postępuj tak jak brat Bernard z Carleone”.

Brat Bernard był kapucynem, który zmarł 24 lata wcześniej. Jego szczególnymi cechami duchowości była miłość do Jezusa Ukrzyżowanego oraz do Eucharystii. Zmarł w opinii człowieka świętego, a w czasach Anioła toczył się jego proces beatyfikacyjny. Życiorys brata Bernarda, okazał się dla młodego zakonnika podstawą – obok Ewangelii oraz Reguły i Testamentu św. Franciszka – w formowaniu własnej ścieżki życia duchowego.

W dwa lata po otrzymaniu święceń kapłańskich, Angelo otrzymuje misję kaznodziei wędrownego. Swoje kazania głosił w dialekcie, jakim posługiwali się jego słuchacze. W ten sposób, językiem bardziej dostępnym, głosił im głębokie prawdy wiary życia duchowego. W swoim nauczaniu bardzo często odnosił się do krzyża Chrystusowego. W kazaniach był nieugięty i stanowczy, w konfesjonale łagodny i miłosierny. W miejscach gdzie głosił wznosił kalwarie i tam nauczał wiernych odprawiania nabożeństw w pasyjnych. Oprócz miłości do Jezusa Ukrzyżowanego, Angelo odznaczał

się także umiłowaniem do sakramentów, w szczególności do Eucharystii.

Przez 38 lat wędrował przez Kalabrię i południowe Włochy jako kaznodzieja, odprawiał Liturgię, spowiadał, zanosił chorym Komunię. Prowadził listowne korespondencje duchowe, jednak ludzi nie tylko z Bogiem,

ale i między sobą, a także walczył z niesprawiedliwością społeczną.

W 1724 roku rozpoczął budowę klasztoru dla sióstr kapucynek w Acrid.

Doceniony przez braci za świętą postawę życia otrzymał zadanie prowadzenia nowicjatu, a także funkcję przełożonego domu, następnie prowincji, a później także wizytatora generalnego.

Mimo wielu znaków i owoców wynikających z kaznodziejstwa, zakonnik pozostawał świadomy swojej nicości. W zamian za okazywaną pokorę, Bóg obdarzył go darami: bilokacji, ekstazy, czytania sumień i przewidywania przyszłości.

Ojciec Angelo zmarł 30 października 1739 roku. Od razu rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny. W 1825 roku, papież Leon XII ogłosił Anioła błogosławionym. Proces kanonizacyjny rozpoczął się dopiero w 2002 roku. Do grona świętych wyniesionych na ołtarze dołączył 15 października 2017 roku, a jego kanonizacji dokonał papież Franciszek. Wspomnienie liturgiczne świętego Anioła Acrid obchodzimy w Kościele katolickim 30 października, natomiast w zakonach kapucynów 31 października.

Nielatwe początki życia zakonnego kalabrijskiego kaznodziei nie wskazywały, iż zostanie wyniesiony na ołtarze. Jego nieugięty upór w walce o powołanie i otwarcie się na działanie Ducha Świętego sprawiły, że stał się wzorem do naśladowania dla wszystkich zmagających się i wąpiących w swoje powołanie. Jego życie pokazuje, że do świętości dochodzi się dzięki łasce Bożej, ale także dzięki wytrwałej pracy nad sobą.

KLAUDIA BABIŃ



WIKIMEDIA COMMONS

Intencje mszalne

01.10.2019 Wtorek

7.30 – Za + Szymona Rzepka w rocznicę śmierci

18.00 – Przez wst. MB Królowej Kapłanów i św. Maksymiliana w intencji Kapłanów, którzy pracowali i którzy obecnie pracują w naszej parafii, z prośbą o dary Ducha św. i łaski potrzebne w pełnionej przez nich posłudze

02.10.2019 Środa

7.30 – Za + Romana Sadowskiego w 30. dzień po śmierci

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji małżonków Anety i Wojciecha Derejów z okazji 20. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny

03.10.2019 Czwartek

7.30 – W intencji Kapłanów, o nowe powołania kapłańskie i zakonne

18.00 – Za + męża Józefa Zielińskiego w 2. rocznicę śmierci, za ++ rodziców z obu stron oraz za + brata Jerzego i + siostrę Renatę

04.10.2019 Piątek

7.30 – W intencji Czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa

16.30 – szkolna: W intencji dzieci wczesno komunijnych

18.00 – Za + Weronikę Wróbel w 1. rocznicę śmierci, za + Albina Wróbel oraz ++ z rodziny

05.10.2019 Sobota

7.30 – W intencji Parafian. W intencji Czcieli Niepokalanego Serca Maryi

18.00 – Za ++ rodziców Krystynę i Adolfa Kozok oraz ++ braci Krzysztofa i Ryszarda

06.10.2019 Niedziela

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji Ireny Zawodniok z okazji urodzin, w intencji męża i syna z podziękowaniem, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie

9.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji Adama Barborka z okazji 50. rocznicy urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie

11.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana z podziękowaniem za 50 lat od zawarcia sakramentu małżeństwa Marianny i Stanisława Sapa z prośbą o zdrowie, błogosławieństwo na dalsze lata i opiekę nad rodziną

16.30 – Za ++ Krystynę i Jerzego Jarzombek i ++ rodziców z obu stron

07.10.2019 Poniedziałek

7.30 – W intencji Członków Żywego Różańca

18.00 – Za ++ rodziców Olę i Stanisława Żoła, za + mamę Helenę Czernik oraz za + wnuka Filipka

08.10.2019 Wtorek

7.30 – Za + brata Mariana Marka Bandyk

18.00 – Za + mamę Stanisławę Gończarowską oraz za ++ z rodziny Gończarowskich i Rudych

09.10.2019 Środa

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Boskiej Kapłanów i św. Maksymiliana w intencji Kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii, którzy wyszli z tej wspólnoty oraz za obecnych Kapłanów naszej parafii, z prośbą o zdrowie i dary Ducha św.

18.00 – Za + Danutę Dzedzyk w 3. rocznicę śmierci, za ++ rodziców Janinę i Józefa Dzedzyk oraz za + brata Zygmunta Dzedzyk

10.10.2019 Czwartek

7.30 – Za + Władysława Czubin, od Haliny i Mieczysława Liszka z Bystrej Podhalańskiej

18.00 – Za + żonę Krystynę Zapala w 3. rocznicę śmierci, jej ++ rodziców Józefę i Stefana Zajac oraz + bratową Celinę

11.10.2019 Piątek

7.30 – Za ++ rodziców Emilię i Piotra Domasik

16.30 – szkolna: Przez wstawiennictwo Matki Boskiej i św. Maksymiliana z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalszą Bożą opiekę i zdrowie dla rodziny Bieroński – Wójcik

18.00 – Za + syna Tomasza Adaško w 3. rocznicę śmierci, o dar nieba

12.10.2019 Sobota

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Boskiej i św. Edyty Stein w intencji córki Marty z okazji urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o Boże błogosławieństwo

18.00 – Za + Janusza Majksner w 2. rocznicę śmierci oraz za ++ rodziców z obu stron

13.10.2019 Niedziela

7.30 – W intencji Róż Różańcowych

9.30 – W intencji Ojca św., Radia Maryja i TV Trwam

11.30 – Przez wst. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Urszuli i Mariusza Wojakowskich z okazji 30. rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski oraz z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla całej rodziny

16.30 – Za + Katarzynę Kulka w 1. rocznicę śmierci oraz za ++ z rodzin Kulka i Kozłowskich

14.10.2019 Poniedziałek

7.30 – Za + Władysława Czubin, od Danuty i Artura Kowalczyk z Bystrej Podhalańskiej

18.00 – Za + Zbigniewa Siwczyńskiego i ++ parafian – od zespołu charytatywnego

15.10.2019 Wtorek

7.30 – ZA + Tadeusza Rzemieniuka, od żony Barbary

18.00 – Za + Zbigniewa Siwczyńskiego i ++ parafian – od zespołu charytatywnego

16.10.2019 Środa

7.30 – W intencji Parafian. W intencji budowniczych i dobrodziejów

18.00 – Za ++ Jadwigę i Wiktora Fijoł, + brata Kazimierza, siostrzenicę Magdalenę oraz ++ z rodzin Fijoł i Wygrabek

17.10.2019 Czwartek

7.30 – Za + Władysława Czubin, od rodziny Hanusiok z Bystrej Podhalańskiej

18.00 – Do Bożej Opatrzności w intencji małżonków Henryki Bogdana Duda w 35. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze lata wspólnego życia

18.10.2019 Piątek

7.30 – Za + Tadeusza Rzemieniuka, od córki Aleksandry z mężem

16.30 – szkolna: Za ++ rodziców Wandę i Czesława Kotowskich, ++ Jadwigę i Jana Buczkowskich oraz ++ dziadków z obu stron

18.00 – Za ++ rodziców Zuzannę i Stanisława Kulińskich oraz Weronikę i Albina Wróbel

19.10.2019 Sobota

7.30 – Za + Władysława Czubin, od chrześniaka Bogdana z Bystrej Podhalańskiej

18.00 – Za ++ rodziców Julię i Ludwika Latocha, + teściową Helenę, + brata Romana oraz ++ bratowe Halinę i Marię

20.10.2019 Niedziela

7.30 – Za + męża Ryszarda Mazurczyk w rocznicę śmierci oraz za ++ rodziców z obu stron

9.30 – Za + Władysława Czubin – od sąsiadów

11.30 – W intencji dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych

16.30 – Przez wstawiennictwo Matki Boskiej i św. Maksymiliana w intencji rodziny Celiny i Andrzeja Wróbel z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o opiekę i Boże błogosławieństwo

21.10.2019 Poniedziałek

7.30 – Za + Tadeusza Rzemieniuka, od syna Tomasza z żoną

18.00 – Za ++ rodziców Mariannę i Józefa Szalę, Marię i Aleksandra Kniaź, ++ rodzeństwo oraz za ++ dziadków z obu stron

22.10.2019 Wtorek

7.30 – Za + Władysława Czubin, od Renaty i Piotra Liszka z Bystrej Podhalańskiej



BASIA MARZEC

18.00 – Za + Jarosława Dobrowolskiego w 2. rocznicę śmierci, za ++ rodziców Sabinę i Jana Frątczak, ++ Marię i Jana Dobrowolskich, + siostrę Ewę Grzelakowską oraz za + chrześniaka Tomasza Gurbisz

23.10.2019 Środa

7.30 – Za + Jana Cholewę

18.00 – Za + męża Zbigniewa Głód w 2. rocznicę śmierci

24.10.2019 Czwartek

7.30 – Za + Tadeusza Rzemieniuka, od wnuków Igora i Julii

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Boskiej Piękną Miłości w intencji małżeństw z rodzin Jędyka, Krytenko i Przybyła z podziękowaniem z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze lata oraz o dary Ducha św. dla wnuków Bartosza, Kajetana i Karoli

25.10.2019 Piątek

7.30 – Za + Edmunda Mol oraz za ++ rodziców z obu stron

16.30 – szkolna: Za ++ Elżbietę i Józefa Kurzak

18.00 – Za + siostrę Stefanię w 2. rocznicę śmierci i + bratanek Cezarego w 3. rocznicę śmierci

26.10.2019 Sobota

7.30 – Za + Ryszarda Chmiel w rocznicę urodzin i + Krystynę Chmiel

18.00 – Za + męża Edwarda Bomersbach, ++ rodziców oraz ++ z rodziny Bomersbach i Pośpiech

27.10.2019 Niedziela

7.30 – Za + Tadeusza Rzemieniuka, od wnuczki Katarzyny z mężem

9.30 – Za + męża i ojca Kazimierza Szewieczek, o łaskę zbawienia

11.30 – Przez wstawiennictwo Matki Boskiej i św. Maksymiliana w intencji Jadwigi i Jana Pawlak z okazji 50. rocznicy ślubu z podziękowaniem za wszelkie odebrane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie

16.30 – Za pośrednictwem Matki Boskiej Rożańcowej w intencji Róży Widuch z podziękowaniem i prośbą o zdrowie i Bożą opiekę na dalsze lata życia

28.10.2019 Poniedziałek

7.30 – Za + brata Tadeusza Łabaj z prośbą o łaskę zbawienia

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Boskiej, św. Maksymiliana, siostrę Faustynę i siostrę Eritę w intencji rodziny Niewczas, Kosmala i Jaszczuk z podziękowaniem za otrzymane łaski, prośbą o dalsze błogosławieństwo i dary Ducha św.

29.10.2019 Wtorek

7.30 – Za + Tadeusza Rzemieniuka, od rodziny Sowińskich

18.00 – Za + Władysława Czubin, od siostry z rodziną

30.10.2019 Środa

7.30 – Za + Tadeusza Rzemieniuka, od Andrzeja i Małgorzaty Witek

18.00 – Za + Tadeusza Karlik w 5. rocznicę śmierci oraz za ++ Irenę Karlik, Irenę Szlachta oraz ++ siostry Marię, Tatianę, Krystynę i szwagra Mirosława

31.10.2019 Czwartek

7.30 – Za + Władysława Czubin, od Sebastiana Liszka z Bystrej Podhalańskiej

18.00 – Za ++ Zuzannę i Romana Szymańskich.



Ogłoszenia

Chrzty:

01.09.2019 – Stanisław Knieżyk

22.09.2019 – Borys Białożył

– Marcel Kowalczewski

28.09.2019 – Adam Przylepa-Gawlik

Śluby:

06.09.2019 – Michalina Suchorabska
– Piotr Suchorabski

14.09.2019 – Anna Raszka
– Krzysztof Kocurek

– Barbara Majksner

– Zygmunt Lichwa

28.09.2019 – Katarzyna Nowicka
– Damian Reiwer

Pogrzeby:

07.09.2019 – Roman Sadowski

10.09.2019 – Jan Cholewa



Papieskie Intencje Misyjne:

Aby tchnienie Ducha Świętego wzbudziło nową wiosnę misyjną w Kościele.

MSZE ŚW. NIEDZIELNE

7³⁰ 9³⁰ 11³⁰ 16³⁰

MSZE ŚW. W TYGODNIU

7³⁰ 18⁰⁰

MSZA ŚW. SZKOLNA

Piątek 16³⁰



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy
tel. 32 219 61 56
www.mkolbe.tychy.pl
Bank Pekao SA
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034

KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

Farorz sie nom przekludził